



razem z pierwszym czuciem młodego *Pola-ka*, piątnować w duszy jego niesfarte wrażenia dzieiów ocyfitych. W tym celu do kaźdey pieśni będą przyłączone koperfitychy, noty muzyczne, i przypisy z obszerniejszym rzeczy objaśnieniem.

Takie udokładnienie dzieła potrzebuie poprzedniczego nakładu. Towarzystwo nasze iest bez wszelkiego fundalžu. Czynieć takowy nakład nie iest w stanie.

Z tych przyczyn Dzieło to będzie podane Publiczności do zapisu.

Uczuią tu zapewne Rodzice *Polacy*, iaka z takiego zbioru narodowey historyi będzie dla ich dzieci użyteczność.

Równie iest mi przyjemnym donieść Publiczności, że na odezwę do niey przez Zgromadzenie uczynioną, przy podanym rozkładzie ogólney historyi narodu *Polskiego*, iuż dziewięć osob przyięło na siebie wypracowanie następnych części: *Kazimierza W. Dzierżkowi* Radzca zezalego Centralnego Rządu. — *Kazimierza Jagiellończyka*. — *Tarnowski* zezalego Centralnego Rządu Radzca. — *Zygmunta Pierwszego*. — *Józef Osołiński* Konsyliarz tajny Cezarza *Austryi*.

*Zygmunta Augusta*, Xiąże *Czartoryski* General Ziem *Podolskich*.

*Jana Kazimierza*, Xiądz *Kraiewski* Probolcz w *Końskich*.

*Zygmunta III*, *Julian Niemcewicz* Sekretarz Senatu.

*Władysława Jagiellę*, *Horodyski*, Konsyliarz Naywyższej Izby obrachunkowey.

Historya *Legionów Polskich*, *Kalasanty Szaniawski*, Generalny Prokurator Królowski przy Sądzie Kasaeynym.

*Jana III*, Senator Woiewoda Prezes Rady Stanu *Stanisław Potocki*.

Wzywa Towarzystwo wspórodaków uczonych, do rozebrania pozostałey ielcze refaty.

Nakoniec winieniem Imieniem Zgromadzenia oświadczyć podziękowanie tym szanownym Obywatelom, którzy sprzyiając naukom, zbgacaią swoimi dary Bibliotekę Towarzystwa Przyjaciół Nauk i zbior medalów.

Senator Woiewoda Prezes Senatu *Gutakowski* oliarował do Biblioteki dzieło w stu *Tomach* przeszło, przez Towarzystwo Uczonych w *Anglii* napisane: *Powszechne Dzieie Swiata*.

General *Kosiński* oddał do zbioru Zgromadzenia szacowny zbior medalów. — Podprekft Powiatu *Lipnińskiego Wysocki*, oświad-

czył przyśtać do Biblioteki dzieło w sześćdziesiąt *Tomach*, *Historyi Powlzechney* przez *Baumgarten*. — *Alexander Xiąże Sapieha* przesyła Towarzystwu swoią Bibliotekę, sześć tysięcy *Voluminów* przeszło maiącą.

Niech będzie powszechne uwielbienie Imion tych Mężów: gdyż w odradzaiącym się *Narodzie*, dla wzrostu, dla utrwalenia iestelstwa i sławy, równie potrzeba, iak męztwa i broni, tak światła i nauki.

*z Wiednia dnia 18 Kwietnia.*

Słychać tu, iż *Hrabia Metternich Winneburg*, Minister *Austryacki* interessów zagranicznych który w ważnych zleceniach wyiechał do *Paryża*, uda się do *Londynu* wraz z Xiążęciem *Cadore (Champagny)*, Ministrem *Francuzkim* związków zewnętrzných, w celu traktowania o pokoy na morzu.

*z Czech dnia 10 Kwietnia.*

Dowiaduiemy się, iż *Cesarzowa* nasza przybędzie w środku przyszłego miesiąca do *Tóplitz*, dla używania tamedznych kąpeli.

*z Prezburga dnia 17 Kwietnia.*

Donoszą z *Isakaturu*, że żołnierze morscy *Rossyjscy* którzy się na okrętach wojennych narodu swego pozostałych w *Wenecyi* i *Tryeście*, znaydowali, po odstąpieniu tych okrętów dla *Francuzi*, powracaią do *Oczyzyny* swoiey, i dnia 9 b. m. weszli iuż do *Wegier*. Odprowadzaią ich *Kommissarze Austryaccy* woienni i cywilni; poydą oni z *Budy* na *Brody* do kraiu swiego.

Gazeta wychodząca w *Budzie* umieściła następuiący artykuł. — »Powszechnie sądzą, iż *Kroacya Ewancuzka* powróci znówu pod berło *Austryackie*. Niektóre okoliczności poppieraią tę nadzieię. «

*z Agram dnia 2 Kwietnia.*

(z *Gazety Prezburskiej*).

Podług listów kapiieckich z *Konstantynopola*, miewa *Dywan* często nadzwyczajne posiedzenia, na których zawsze *W. Sułtan* bywa, a poseł *Angielski P. Adair* często iest wzywany. Cel tych obrad nieiust wiadomy; ale domyslaią się, iż tyczą się terażniejszego położenia rzeczy, a mianowicie zaszłych na stałym *ładzie* nowych stosunków, z powody których *Porta* zdaie się byiż bardziej teraz, niżeli kiedy na swoje bezpieczeństwo baczną. Domysły potwierdzaią poruszenia woysk *Tureckich* we wszystkich prowincyach *Otomańskiego Państwa*, tak w *Europie*, iako i w *Azyi*, i nie

masz dnia, żeby znaczne oddziały nie przechodziły przez Słolicę do wojska W. Wezyra, którego główna kwatera jest w Szumla. W Konstantynopolu pełno jest *Angielskich* oficerów wszelkiego stopnia, przybyłych z *Malty*, których dodają *Tureckim* korpusom. W *Tofana* przez całą noc nad przygotowaniem dział i ładunków, nad czym *Angielscy* artylerzyści mają dozór. Zapewniają w tychże listach, iż *Porta* chce z nieśkibiemi ofiarami zawrzeć z *Rossją* pokój, ażeby wszystkie swoje siły obrócić mogła na utrzymanie *Europejskich* posiadłości, które sądzi teraz być zagrożonemi, zwłaszcza, że odebrać miała wiadomość, iż pewne sąsiedzkie mocarstwo ma być kosztem *Porty* wynadgrudzone. Wydała nawet do wszystkich *Baszów* rozkazy, aby wszystkie twierdze postawili jak najszybciej w stanie obrony. Domyślają się, że *Angielski* Poseł, który posiada teraz wielkie zaufanie *Porty*, zwrócił jej uwagę na terazniejszy stan rzeczy, i wniósł w nią, iż utraci panowanie swoje w *Europie*, jeżeli ogromne dawniej swoje siły trzymać dłużej będzie w uspieniu.

Z *Zara* dowiadujemy się, że wiele wojsk *Francuzkich* przybyło z *Włoch* do *Dalmacji*, które zgromadziły się nad granicą *Turecką*.  
z *Karlstadt* dnia 30 *Marca*.

Dnia wczorajszego wyszły do *Stuino* rozmaite oddziały jazdy. Dział parku Artylleryi i regiment piechoty, udały się w drogę na toż samo miejsce. Wojska te mają rozkaz złączenia się z regimentami w *Stuino* i *Ogulino*, i uderzenia na *Turków*, w przypadku gdyby ci dobrowolnie nie cofnęli się z *Krowcy*.

List z obozu pod *Ordowacz* na granicy *Tureckiej* w dystrykcie *Sicano* dnia 23go *Marca*.

» Nakoniec stanęliśmy na linii demarkacyjnej i na granicy ułanowionej na mocy ostatniego traktatu z *Turkami*. — Regiment *Likański*, wynoszący 4.000 ludzi, wyruszył dnia 18go z swego stanowiska w *Dobrosella*, pod rozkazami walecznego pułkownika *Sliwarich*.

» Gdy wysłał parlamentarzy do Kapitana *Tureckiego Kulenowich*, który się znajdował w *Vakup*, wszystkie wojska posunęły się z prawego brzegu rzeki *Sali* aż do granicy. — *Likanie* złączywszy się z *Ottokanami*, zajęli *Neblic*. — Pułkownik stanął na czele jazdy *Scherestanów*, 440 piechoty i 600 chłopstwa, i udał się dla rozpoznania miejsc przy *Ostroviczu* i *Borichowacz*. — Żołnierze stanęli na wierzchołku góry *Detelina*, aby tam wypó-

częli. Rozdano im wino i wódkę, które pijąc krzyczeli: — *Niech żyje Napoleon nasz Monarcha, i Marszałek Xiążę Raguzy, nasz dowódzca*.

» Wyborne środki użyte przez Pułkownika *Sliwarich*, przymusiły *Turków* do nagłego odwrotu. Wszakże dawali odpór regimentowi *Ogulino*; ubito im 43 ludzi.

z *Paryża* dnia 17 *Kwietnia*.

Festyny publiczne są tylko na krótki czas przerwane. Tę przerwę czasu użyto na przygotowania do festynów w miesiącu *Maju*. — Wkrótce, wyidzie programma uroczystości; wszakże możemy zapewnić o wielkich robotach, których jesteśmy świadkami, i tak wspólnych, i takich dotąd jeszcze nie widziano.

Dom prefekturalny, dokąd Cesarstwo Ichmość udadzą się w dniu na ich przyjęcie wyznaczonym, będzie wspaniale przyozdobiony. Z pałacu swego *Louvre* aż do ratusza, przejdą pod ogromną kolumnadą, tworzącą, iż tak rzekę, długi ciąg bram tryumfalnych. — Wszystkie kunszta, wszystkie talenta przesadzają się, aby uczynić uroczystość godną nazwy h Monarchów.

Wielkie przygotowania poczyniono na polu marsowym, na tym obszernym cyrku, na którym mieścić się może cała ludność *Paryska*. Uczty, koncerty, karuzele, igrzyska rozmaitego rodzaju, mają należeć do składu tych festynów. — Wiadomo, iż od czasu *Ludwika XIV.* nie dano wspaniałego widoku karuzeli. — Każdy w tej chwili podaje swę myśl, aby uczynić okazałym wykonanie tych igrzysk, które przodkowie szczególnie polubili.

Radzca Stanu, Prefekt Sekwany, dał dnia 12. bieżącego miesiąca wspaniałą ucztę w domu Prefekturalnym, dla Prezydentów wszystkich miast Państwa, których wezwano na obrządek ślubu Cesarstwa Ichmość. — Sala festynu gustownie była przyozdobioną. — Spostrzegano, iż we środku ogromnego obrusu stół przykrywanego, przy którym biesiadnicy siedzieli, było wyobrażenie okrętu, które jest dawnym symblem miasta *Porty*; kolumny tryumfalne przyozdobione girlandami i kwiatami uzupełniały tę ozdobę.

W chwili, gdy spełniano zdrowie Cesarstwa Ichmość, najpiękniejsza muzyka dała się słyszeć; zdało się jakby wychodziła z obłoków, które tworzyły sufit sali. — Wszyscy biesiadnicy radośnie wykrzykiwali: — *Niech żyje Napoleon! Niech żyje Marya Ludwika!*

Szesciódziesiąt woylkowych, który na mocy wyroku Cesarza Jegomości pod dniem 25tym Marca zawartego, mają być uposażeni i zaślubieni w mieście *Paryżu*, w Niedzielę dnia 22go Kwietnia bieżącego miesiąca, wybrała w przeszły piątek rada generalna departamentu *Sekwany*, sprawująca urząd rady municypalnej, przez prefektą potwierdzony.

Uroczystość ślubu Cesarstwa Ichmość obchodzono w *Lwormie*, z największą okazałością.

Hrabiowie *Starhemberg* i *Bauthiani* Szambelanowie Cesarza Jegomości *Austryackiego*, przybyli do *Paryża*.

Gazeta wychodząca w *Brest* pod dniem 13 Kwietnia donosi, iż do *Morlaix* zawinął statek mający Kommissarza *Angielskiego* wyznaczonogo do wymiany jeńców.

Na przedstawienie Radcy Stanu Dyrektora Księgarni, tudzież Ministra Wewnętrznego, Cenzorami mianowani zostali Panowie: *Lacrelle*, *Sauvo*, *Sasalle*, Referendarz w Izbie obrachunkowej, &c.

Słychać, iż ciało prawodawcze posiedzenia swoje ukończy w przybliżu Libotę, to jest: dnia 21go bieżącego miesiąca.

Książę Arcy Kanclerz, wyjechał do *Compiègne*, tudzież kilku Ministrów.

Dziś odprawi się audyencya dyplomatyczna w *Compiègne*.

Dziesięć tysięcy woyska przybywającego z *Niemiec*, przechodzić ma przez *Nancy* dnia 27go bieżącego miesiąca.

Niezmiernie przygotowania robią na okazale festyny, mające się odbyć w miesiącu M. ju. — W ratuszu szczególniej jest ułożono robotników, którzy przyozdabiają to piękne miasteczko, przypominające pamiętną okoliczność, która się tam odbyła.

Zjazd cudzoziemców do stolicy jest bardzo wielki, i coraz więcej ich przybywa.

W Niedzielę, to jest: dnia 15go bieżącego miesiąca Cesarz i Król przyjmował przede sobą w pałacu *Compiègne* Ciało dyplomatyczne, które na tę audyencyą prowadził Mistrz i pomocnik obrzędowy, a wprowadził W. Mistrz obrzędowy. — Przedstawieni byli Cesarstwu Ichmość, przez Księcia *Schwarzenberg* Polla Cesarza *Austryackiego*; Książę *Estehazy*; Hrabia *Józef Metternich*, Szambelan; Hrabia *Welmöden* Generał Leutnant; Hrabia *Paar* Szambelan i Major; Hrabia *Starhemberg*, Szambelan i Pułkownik; Hrabia *Cavriamis*, Szambe-

lan; Hrabia *Thurn Szambelan*; Hrabia *Poniński*, &c.

Przez Barona *Krusenmarek*, Ministra pełnomocnego Króla *Pruskiego*; Hrabia *Henkel de Donnersmark*, Adjutant Marszałka *Kalkreuth*, &c.

Przez Księcia *Cadore* Ministra związków Zewnętrznych; Hrabia *Piotr Razumowski*, Radca tynny aktualny Imperatora *Rosyjskiego*; Hrabia *Lieven*; Hrabia *Sieliński*; Hrabia *Diałyński*; Hrabia *Wasconcellos Portugalczyk*; Major *Castron* z tegoż narodu &c.

Po uszy Cesarz Jegomości dał audyencyą prywatną marszałkowi *Kalkreuth*, mającemu zlecenie podania Cesarzowi Jegości listu z powinszowaniem.

Hrabia *Zamoyski* ma podobne zlecenie od Króla *Saskiego*.

Pan *Affry* przywiózł list od Landamana ligi *Szwajcarskiej* w tymże samym celu.

Panowie *Doorman*, *Greening* i *Overbeek*, deputowani z miast *Hamburga*, *Bremy* i *Lubeki*, oddali Cesarzowi Jegomości listy z powinszowaniem jego zaślubienia.

Gwardya Cesarzka w szkole rycerskiej krząta się około wielkich przygotowań do festynów mających się odbyć z powodu zaślubienia Cesarstwa Ichmość. — Stawiają na dwóch dziedzińcach pawilonów, po prawej i lewej stronie przytykających do wielkiego korpusu tego gmachu, dwie ogromne sale prawie równej z pawilonami wysokości. — Każda z tych sal będzie miała 140 stóp szerokości, a 201 stóp długości. — Łatwo wyrachować liczbę osób, jaka się w nich pomieści. — Zdać się, iż nad każdą z tych sal będzie inna, prawie teyże samej wielkości. — W szkole iedzney dają podługę; malarze robią w niej wspaniałe dekoracye.

Znaczna liczba cieśli, stolarzy, malarzy, tapicerów, &c. użyta jest w rozmaitych miejscach miasta do przygotowań mających się odbyć w tutejszey stolicy. — Wierzopisy układają pienia; uczeni *Amblema*, *Allegrye*, napisy, &c. do transparentów *illuminacyi* &c.

Zapewniają, że hafty w kwiaty palmowe są tylko przeznaczone dla osób od dworu.

Roboty w Panteonie nayspieszniej się odbywają. — Zaczęto wczoraj wyładzać ten wspaniały gmach marmurem czarnym i białym w rozmaitym układzie. — Naprawy i ozdoby podziemnego gmachu przeznaczonego na grób ludzi sławnych, bliżkie są ukończenia. — Przy

wnięściu widać grobowce Panów *Rousseau* i *Voltaire*.

Departament uścicia *Renńskiego* ma być podzielony na trzy okręgi; departament ten rozciągać się będzie na zachód do rzeki *Douglas*. Część terytorium *Hollenderskiego* przyłączona do departamentu *Deux-Nethes*, utworzyła trzy okręgi, których główne miasta będą *Middelburg*, *Brada* i *Berg-op-Zoom*.

Niedaleko *Bulogne*, zbiera się znaczny korpus wojska. Kilka regimentów znajdujących się w *Szampanii* i *Lotaryngii*, odebrało rozkaz do marszu. Kilka dywizyi, które opuściły *Frankonię* i *Szwabię*, tam się udały.

*z Neapolu dnia 2 Kwietnia.*

Osoby niedawno przybyłe z *Palermu* doniosły, iż w czasie ich odpłynienia z *Sycylii*, *Anglicy* czynili przygotowania potrzebne, w celu przeszkodzenia wyładowania *Francuzów*, którego się niezwłocznie spodziewano. — Dnia 21go Marca spodziewano się przybycia 3,000 wojska *Angielskiego* i *Portugalskiego*. — Trzy tysiące wojska, i to osłabionego zbyt niemi upałami, znajdowało się na tej wyspie. — Dwór *Palermński* lękał się bardzo zamiarów *Francuzów* i *Neapolitańczyków*, a Królestwo oświadczyło Generalowi *Stuarta*, dowódcy wojsk *Angielskich*, chęć udania się na wyspę *Malte*, pod strażą *Angielską*, za pierwszym znakiem wyprawy. — General odpowiedział, iż nie przyrzecz Królestwu nie może, bez szczególnego upoważnienia rządu *Angielskiego*.

Strasznych bandytów urządzono nakształ regularnej milicyi, których użyją w potrzebie na obronę kraju. — Na niezłęczność, przedsięwzięcia ich są niepewne, tak jak większej części *Sycyliczyków*. — Ostatnie wiadomości z *Hiszpanii*, których *Anglicy* nie mogli zupełnie przeistoczyć, sprawiły w *Sycylii* wrazenie powłeczne i lud zatrwożyły. — Pragną powłeczności odmiany politycznej, wiakim bądź sposobie. — Nakoniec nie zgola nie wiedzą, co się dzieje z innymi krajami *Włoskimi*.

Odbieramy często wiadomości z *Korsu*. Te które nam doniesiono, przedświadcziły nas, iż załoga została w dobrym stanie, i ma podostatkiem żywności; w kraju spokojność panuje, a przygotowania *Angielskie* nie okazują żadnego stałego zamiaru.

Festyny dane tu z powodu zaślubienia Cesarza *Jegomości* trwały aż do Niedzieli, to jest do dnia 1go Kwietnia. — Marszałek *Perignon*, Gubernator w *Neapolu*, i naczelny dowódca

wojska w niebytności Króla *Jności* dał z tego powodu obiad na 100 osób, na którym się znajdowali wielcy urzędnicy koronni, Ministrowie, Generalowie *Francuzcy*, i wielu innych wojskowych i urzędników cywilnych. — Na każdym festynie uważano, że lud *Neapolitański* mocno się unosił nad tym szczęśliwym wypadkiem.

W domu Inwalidów umarł żołnierz mający lat 104. Nazwisko jego jest *Jan Guenard*, urodził się w *Brest*, i 55 lat w służbie wojskowej przepędził. Miał zupełną pamięć, przypominał sobie dokładnie wylądowanie swoje pierwsze kampanie, i opowiadał je bardzo iafno. Żołnierz ten był wysokiego wzrostu, mocnego zdrowia, i w chwili śmierci miał wszystkie zęby.

Dnia 23go bieżącego miesiąca *Anglicy* wyładowali w liczbie 4 000 ludzi na wyspę *Sainte Maire* niedaleko *Korsu*, na morzu *Jońskim*. Szczęplą załoga, która się tam znajdowała, dawała dzielny odpór, i ubiwlży nieprzyjacielowi 300 ludzi, zamknęła się w twierdzy, którą *Anglicy* zapewne oblegą.

Dnia 26go bieżącego miesiąca *Anglicy* zamysłali powtornie spalić miasto *Reggio* w *Kalabrii* pod pozorem, iż chcą zaradzić, aby *Koniarze* niszczący handel, nie mieli tam przytulku; lecz to drugie usiłowanie, mniej ieszcze skutecznym od pierwszego było; gdyż miano czas wysypania kilku bateryi na przódce, i tak ogień wymierzono, iż haniebnie cofnąć się musieli.

*z Monachium dnia 13 Kwietnia.*

Królewicz nasz bawi ieszcze ciągle *incognito* w *Hildburghausen*; lecz po świętach Wielkanocnych spodziewamy się przybycia jego, wraz z przyszłą jego małżonką. Mieszkańcy on będzie nadal zimą w *Salszburgu*, a latem w *Inspruku*.

Hrabia *Montgelas*, Minister stanu, znajduje się ieszcze w *Paryżu*, gdzie ciągle trwają układy względem nowych nabytków.

*z Auzpurga dnia 15 Kwietnia.*

Dnia wczorajszego zrana przechodził koło tutejszego miasta pierwszy oddział wielkiego parku *Francuzkiego*, który się dotąd w *Pasawie* znajdował. Cały ten park pojdzie częścią na *Wurtzburg*, częścią przez tutejsze okolice do *Francyi*.

Słychać, iż za wstawieniem się terazniejszej Cesarzowej *Francuzów*, uwolniono w krajach *Badeńskim* i *Wirtemberskim* osoby, które za polityczne przestępstwa w więzieniu osadzono.

z Frankfortu dnia 18 Kwietnia.

Hrabia *Wellingerode*, wielki Marszałek Pałacowy, powrócił przez *Paryż* do *Kassel*. Na szczęśliwy jego powrót napisano rozmaite ody w języku *Niemieckim* i *Francuskim*.

W *Lipsku*, *Bruxelli*, *Amsterdamie* &c. wytano się o dyamenty i perły na uroczystość ślubu Cesarza Jmci w *Paryżu*, i dla tego cena tych klejnotów znacznie się podwyższyła.

z *Londynu* dnia 8 Kwietnia.

Dnia wczorajszego w południe Pan *Francis Burdett* znajdował się iście w swoim domu w *Piccadilly* i postanowił nie być posłusznym wezwaniu mówcy. Tłum ludu coraz się bardziej pomnażał, i rząd wydał rozkaz, aby wszystkie wojska stojące w okolicy ściągnięto do *Londynu*. Po południu jeden z urzędników przeczytał w *Piccadilly* prawo, które upoważnia do użycia siły w celu rozpędzenia tych, którzyby się wzbraniли roześć na zalecenie urzędnika policyjnego. Jazda przebiegała ulicę, i rozpędziła gromady, lecz lud nastąpiwszy z jednej zgromadził się na drugiej ulicy. Wszakże nie zdarzył się żaden przypadek. Lord *Maira*, Gubernator wieży, udał się tam i użył potrzebnych dla bezpieczeństwa swego i uwięzienia Pana *Francis* środków. Mnóstwo ludu zebrało się równie przed wieżą i po całym mieście.

Gdy na wezwanie urzędnika policyjnego roześć się nie chciało, 200 ludzi od gwardyi piechoty odziewszy bagnety na karabiny stanęło przed domem Pana *Francis*. Na tych żołnierzy i na jazdę rzucano błotem i kamieniami tak dalece, iż gwardya konna natarła w galop i rozpędziła zebrane gromady przy *Piccadilly*, gdzie nikomu niepozwolono stanąć. Jazda użyła tylko pałaszów, a niektórzy z namiętnych, którzy się opierali odnieśli lekkie rany. Prawie wszystkie korpusy ochotników flesły pod bronią. Urzędnik policyjny udał się do Pana *Burdett*; zaślawszy drzwi zabite, odeszł. Wieczorem użyto większych ostrożności środków, zatoczono działa na przedmieścia, i podwojono straż wojskową. Wszakże lud zaczął officerów, rzucał na nich błotem i kamieniami, a jazda pędziła pospoliwo z pistoletów na gwardya konno, i 3ch żołnierzy raniono. We dwie godziny potem, lud rzucał na gwardya konno kamieniami i cegłą: raniono kilku żołnierzy. Wtedy gwardya pałaszami siec i z pistoletów strzelać zaczęła. Jeden człowiek z pospoliwa ciężko został raniony,

a wielu pałaszami wybito. Przez całą noc żołnierze ślali pod bronią, mieszkańcy otworzyli domy swoje, i dawali im napoje: lecz to tylko na niektórych ulicach.

Dziś zrana podobny rozruch panuje. — Pan *Burdett* napisał do Szeryfa z prośbą, aby go bronił przeciw sile wojskowej, iakoż Szeryf przybył z urzędnikami wydziałowemi, i stanął przed mieszkaniem Pana *Francis*: wojska się ulunęły, i we dwa rzędy po bokach użykowały się. Widziano jednak, że Szeryf nie myślał byż przeciwnym uwięzieniu Pana *Francis*. — O godzinie pierwszej przeczytano rozkaz policyjny, aby się lud rozszedł; o godzinie 5tej jazda rozpędziła tłumy ludu, który się nieopierał: gwałtowny deszcz, który spadł, był przyczyną, iż się pospoliwo mniej opierało; lecz za zbliżeniem się nocy, duch buntu nabył nowej dzielności. Wojska strzelały iak dnia poprzedzającego, i pałazami siekły. Podczas nocy lud przebiegał ulicę i wybił okna. W niedzielę przez cały dzień z obu stron ciskano na siebie kamieniami, bez strzelania z pistoletów. — W poniedziałek zrana, lud okazał iście więcej zapалу, lecz o godzinie 10tej gdy zebranie się ludu było mniej liczne, urzędnik policyjny z zofiu innemi urzędnikami wszedł do Pana *Burdetta*, drzwi wyłamawszy. Po niezakim oporze uległ sile, i wszedł do poizdu 4rokonnego, który się udał prosto ku wieży, pod straż kilku szwadronów jazdy. — Lud skoro się dowiedział o tym wypadku biegł do wieży, sklepy były pozamykane; użyto środków ostrożności tak wielkich, iż niepodobieństwem było uwolnić więźnia. Na wały wieży zatoczono działa i sprowadzono piechotę, a gwardya piechoty trzymała straż przed drzwiami. Gdy Pana *Francis Burdett* Lord *Maira* przyjął, i gdy drzwi zamknięto, gwardya powróciła do kofzar, a przechodząc przez miasto lud rzucał kamienie na tylną kompanią gwardyi konnej; gwardya strzelała z pistoletów i lud rozpędziła. Jeden człowiek został zabity i kilku śmiertelnie raniono. Wielu odebrało lekkie postrzały. — Była to ostatnia scena, tego zaburzenia, które przez 3 dni trwało, i które miało postać bardzo zatrważającą, 20 000 wojska zgromadziło się w *Londynie*, i więcej iście nadciągnąć miało. — Nazajutrz spokójność zupełnie przywrócono. List Pana *Francis Burdett* do Mówcy sprawił wielkie spory w Izbie; nakoniec jednomyślnie uchwalono: iż list ten jest uymą przywilejów Izby; a ponieważ Pan

Francis Burdett jest osadzony w wieży, przeto Izba nie widzi potrzeby dłuższego zatrudnienia się tym listem.

Król wydał odezwę obiecując 500 funtów szterlingów nagrody temu, któryby schwytał jednego z tych ludzi, którzy się odważyli strzelać na wiernych poddanych Króla Jmci idąc za rozkazami urzędników policyjnych.

— Dnia 13 — Oto jest rozkaz względem aresztu, który mówca Izby niższej wydał dnia 6 b. m. względem aresztowania Pana Francis Burdetta:

„Gdy Izba niższa wydała dnia dzisiejszego wyrok, że Pan Francis Burdett, — który wyznał, że list przez niego podpisany, tudzież pismo pod tytułem: Argument, z jego woli wydrukowane zostały, który to list i argument wspomniana Izba ogłasza za paszkwil ubliżający tej prawom i przywilejom; — targnął się tym sposobem na przywileje wspomnianej Izby; i gdy dla tego Izba Niższa postanowiła, ażeby Pana Fr. Burdett w wieży osadzono, zaleca się więc aresztować osobę wzmiankowanego Pana Burdetta, i oddać go pod straż zawiadowcy wieży. Wszyscy Burmistrze, Szeryfowie &c. winni dać pomoc do uskutecznienia niniejszego rozkazu. — Działo się pod ręką moją dnia 6 Kwietnia (podpisano) Karol Abbot, Mowca.

Po wydanych rozkazach względem aresztowania Pana Burdetta, rozumiano, iż uda się do domu urzędnika policyi, któremu ukutecznie nie tej czynności powierzono, i bez zgiełku da się odprawić do wieży; co jednak nie nastąpiło. Urzędnik poszedł do domu Pana Burdetta; lecz go nie wpuszczono. Powiększył się hałas pospółstwa, gdy na kilku ulicach poprzyklepiano kartki z doniesieniem, iż obywatele *Westminsterscy* mają się zgromadzić dla obmyślenia, co uczynić wypada, gdy Izba niższa pozbawiła jednego z ich reprezentantów.

Tymczasem Hrabia *Mira*, zawiadowca wieży, odebrał dnia 6 b. m. rozkaz, aż by wszyskko na przyjęcie jednego więźnia stanu przysposobił. Rowy w *Tower*, tak iak zwyczajnie, przez otwórczenie słuz napełniono wodą, i działa zatoczono.

Tuż sama zebrał się przy wieży, i nadbrzeżem *Tamzy*; rozumiano bowiem, iż Pan Burdett, unikając zgiełku, tamtędy do wieży zaprowadzony będzie. Gdy poiażd Lorda *Westmoreland* przejeżdżał kolo domu Burdetta, rzucano na niego błotem. Wieczorem

dnia 6 b. m. pospółstwo wybiło okna Lorda *Chatham*, Xiążęciu *Montrose*, Margrabiemu *Wellesley*, Lordowi *Erskine*, Lordowi *Castlereagh*, Panu *Perceval*, Panu *Anstruther*, i innym.

Kilka ulic na żądanie pospółstwa musiano oświecić, co było znakiem radości, iż Pan Burdett niepodał się. Lord *Castlereagh* uciekł z domu swojego. Niektóre domy pospółstwo zburzyło.

Gdy Pan Burdett niechciał dobrowolnie uleżeć rozkazowi względem aresztu, odprawiła się tajna Rada, na której postanowiono użyć sily. Księgarze powywieszali następujące doniesienie pisane czerwonym atramentem: — *W tej chwili wyszły prawa wielkiej karty.* Widziano także inne karykatury. Na kilku ulicach musiano czytać akt względem buntu, nadający wojsku prawo użycia sily przeciwko pospółstwu, jeżeliby się w przeciągu jednej godziny nierozeszło. Dnia 7go zebrało się także przy mieszkaniu Pana Burdetta kilka tysięcy ludzi, którzy przechodzących przymuszali do zdejmowania kapeluszwow przed domem jego. Pan Burdett wyjechał konno, i pospółstwo powitało go radośnemi okrzykami. Ludź rzucał błotem na officerów i urzędników pokoiu. Musiano pukać wojsku do mieszkania Pana Burdetta. Wszyscy ochotnicy stanęli pod bronią. Pan Burdett kazał rozciągnąć łańcuch przed bramą domu swojego, dokąd niemożna było wejść. Dla roziażzenia pospółstwa, poszczono wieść, iż wojsko *Niemieckie* ma być przeciwko niemu użyte; lecz przeznaczono do tego 15ty Regiment lekkiej dragonii. Wojsko rozpedzało pospółstwo, która do niego strzelała. Trzech gwardystow z pistoletu raziło.

Wyprawa do *Piccadilly* (tam bowiem jest dom P. Burdetta) była powszechnym hałasem. Pogłoska, iakoby pospółstwo zastrzeliło jednego kawalerzystę od gwardyi, i wstuki go porabalo, jest fałszywa.

W sob tę wieczorem, oddział pospółstwa udał się do mieszkania Lorda *Castlereagh*, który właśnie był na operze; w celu zburzenia go; lecz wojsko rozpedziło niespokojnych.

Zgiełk trwał przez całą noc, aż do godziny 4tej. Domy Hrabów *Essex*, *Darmouth* &c. były oświecone, z boiażni, ażeby okien niepowybiano. Nadjechał potym officer, i kazał pogasić świece, co też nastąpiło.

W niedzielę zebrało się pospółstwo i szczerze w znaczniejszej liczbie. Niewpuszczono znówu urzędnika policyjnego do domu Pana Bur

*detta*, gdzie bramę łańcuchem zamknięto. — Wkrótce potem przybyli szeryfowie z *Middlesex*, *Atking* i *Wood*, z zwykłą strażą mieyską. Upraszałi Officera dowodzącego, ażeby wojsku kazał nieco odstąpić od domu, co nastąpiło. Straż mieyska stanęła potem przed domem.

Po południu zebrało się znowu mnóstwo ludu przed domem Pana *Burdetta*. Wszyscy mieli wstążki ponsowe, a ci, którzy tamędy przechodzili, musieli wołać: *Burdett na wieki!* — Lord *Folkstone*, Pułkownik *Wardle*, Lord *Cochrane* i inni, odwiedzili Pana *Burdetta* w mieszkanie jego. O godzinie 5tej wieczorem przeczytano przed domem Pana *Burdetta* akt względem buntu, i wojsko rozpezdziło popółniwu, do czego także deszcz rzęsiły dopomógł.

Nad wieczorem zatoczono 17 dział w zwierzyńcu *Saint James*, i na odgłos bębna całe wojsko stanęło pod bronią. — Pospolstwo wyrzuciło w kilku mieyscach drabiny na ulicę, a tym sposobem wtrzymać izażbę, na którą błotem rzucano. — Lord *Moir* nadaremnie tego dnia wyglądał więźnia stanu, którego miano przyprowadzić do wieży.

Zwołałszy szeryfowie straż mieyską, wydali obwieszczenie, w którym wyrazili: — *Gdy władzą cywilną, bez użycia wojska chcemy utrzymać spokojność, zakazuje się więc wszystkim, ażeby się niekupili, przeyscia nietamowali, i publiczney spokojności nie burzyli, pod karą aresztowania.*

Podczas zgiełku, złodzieje kradli zegarki i woreczki z pieniędzmi, robili dziury do klepów jubilerkich i złotniczych, udając jakoby ie kule przedziurawiły, ażeby się tym łatwiej do nich dobyć mogli, co im się iednak niebardzo powiodło.

Pan *Burdett* napisał także do mowy Izby niższej list przeciwko aresztowaniu swojemu, oświadczając, iż wydany w tey mierze rozkaz sprzeciwia się prawu, i chyba siłą przymuszonym zostanie do ulegania. — Rozruchy trwały wciąż dnia 8go b. m.

Gdy dnia 9go b. m. o godzinie 11tej przed południem aresztowano Pana *Burdetta* w domu jego, do którego się oknami gwałtem dobywać musiano, albowiem drzwi były zatarasowane, rzekł: *Protestuję się w imieniu Króla przeciwko gwałtowi, wyzadzonemu osobie r. n. i domowi. Ulegam tylko sile, i iestęście za to mi w odpowiedzi.* — Pożegnał się potem z żoną swoją, która ledwo nie zemda-

ła, i z dziećmi; a potem pod liczną strażą woyskową, został zaprowadzony do wieży, i umieszczony w przeznaczonych dla niego pokojach. Wystrzel no potem według zwyczaju z dział, co w niektórych okolicach, gdzie o całym tym zdarzeniu niewiedzano, nie małą trwogę sprawiło.

Za powrotem wojska, zaczęło znowu popółniwu świsłać, i błotem na nie rzucać. Jazda dała potem blisko 50 wystrzałów z pistoletu; dwóch ludzi zabiła, a więcej pałaszami zraniła. Jednemu człowiekowi ucho ucięto. Tłok na ulicach był niezmierny. Przy wieży stali artyllerzyści z zapalonymi lontami, i przeczytano tam akt względem buntu. Chłopcy z popółniwem krzyczeli: *Burdett na wieki!* O godzinie 4 po południu, wszystko się uspokoiło.

Całe wojsko, stojące w odległości 100 mil *Angielskich* około *Londynu*, odebrało rozkaz, ażeby się udalo do stolicy tuteyszey. Parlament był otoczony wojskiem, lecz spokojność nie została przerwana. Wieczorem nastąpiła sirafna ulewa, i od czasu osadzenia Pana *Burdett* w wieży, zupełna spokojność panuje. Gdyby rząd nieużył sirowości, bunt popółniwu mógłby mieć znaczne skutki.

General *Cotton* przybył do *Lizbony*, w celu objęcia dowodztwa nad regimentami *Portugalskimi*. *Francuzi* mieli 10,000 wojska w *Sakmanca*, 7,000 w *St Felices*, 2,000 w *Puebla*, 3,000 w *Piquety &c.*

Nowe posiłki wojska *Angielskiego* i *Portugalskiego* posłano do *Sycylii*. Słychać, iż w przypadku uderzenia na tę wyspę, Król *Sycylijski* uda się do *Malty*.

Pan *Mackenzie* popłynie do *Morlaix*, w celu układania się o wymianę jeńców.

Słychać, iż Król *Periski* uprosił sobie officrów *Angielskich*, ażeby 15,000 wojska *Periskiego* wyćwiczyli na sposób *Europejski*.

Dnia wczorajszego, to jest 12go b. m. Pan *Whitbread* uczynił w Izbie niższej wniosek, ażeby złożono Instrukcyę dane Panu *Bathurst*, ostatniemu Posłowi naszemu przy Dworze *Wiedeńskim* i Panu *Stewart*. Kanclerz skarbowy sprzeciwił się temu, z przyczyny, iżby do tego kilka osob za granicą wplątano. Pan *Canning* mówił podobnie. Pan *Bathurst*, który w Marcu przybył do *Tryestu*, zjechał uopiero dnia 6go Kwietnia do *Wiednia*, kiedy już wojna wybuchnęła. Pan *Stewart* nie miał żadnych instrukcyi, i niedano mu żadnego dyplomatycznego charakteru; wysłano go tylko dla tego, ażeby donosił, co się dzieje.



## GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 5go MAJA ROKU 1810 W SOBOTE.

Odebrano tu niewątpliwą wiadomość, iż N. Pan szczęśliwie już na naszą wjechał ziemię, i dnia 1 b. m. o godzinie 8 wieczorem stanął w *Wschowie*.

JO. Xiążę Minister wojny wyjechał dnia 2 b. m. z tutejszey stolicy do *Krakowa*, dla przyjęcia tam N. Krolewna Jechmość.

General Dywizyi *Dąbrowski* przybył w tych dniach z *Poznania* do tutejszey stolicy, dla objęcia dowodztwa nad wojskiem, w niebytności JO. Xięcia Ministra Wojny.

*z Szczuczyna dnia 24 Kwietnia.*

*Gimnazjum Szczuczynskie idąc za wzorem wielu Rządnych Instytutów Szkolnych, ośmiela się do publiczney podań wiadomości sposob, w jakim Egzamina i Popisy szkolne odbyte zostały.*

JW. Préfekt zatrudniony ważnami publicznymi interesami, nie mógł dogodzić swemu nayszczerszemu życzeniu, okazania Ocyfkiwej troskliwości, którą zalety zosił o wzrost Nauk, iżby osobiście egzaminom był przytomny; lecz wozwany od JW. Préfeka i Prześwietnego Dozoru Departamentowego, W. *Milaszewicz*, Rządca, Członek tegoż Dozoru, i Prezes Komisji Examinacyjney Departamentowej, kilkodniową naytroskliwiej podejmował fatywę, w rozpoznawaniu prac Nauczycielskich, i postępku Uczniów.

gorliwy szanowny Podprefekt, duhem Obywatelstwa tchnący Marszałek, szanowny Sztab Pułku Osmege Hulanow, Dozor Powiatowy, wiele Obywatelstwa tak krajowego jak i z *Prussy*, między innemi JW. Generałowa *Glazer* z familią, Magistrat miasta i Synagoga, raczyli zaszczycić swą przytomnością Gimnazjum, i być świadkami usiłowań Nauczycielskich, i sposobienia się chętnego uczniów na usługi krajowe.

W dniu 9tym Kwietnia odbył się Examen Szkoły przemysłowej *Panienek*, wraz ze szkołą elementarną *Męską* łącznie, oraz oddzielnie z klasą *Gimnazyjną* pierwszą.

W dniu 10-tym Klasa *Gimnazyjna* 2ga i 3cia rozdzielnie zdawały sprawę, z postępku w *Naukach*.

W dniu 11tym Klasa 4ta, złożona z Uczniów będących biskiem usposobienia się na usługi kraju, wskazywała dowody swej usilności.

W dniu 12tym zgromadzone wszystkie klasy *Gimnazyjne* wraz ze szkołą elementarną, oraz przemysłową *Niewieścją*, w liczbie 245 pięci *Męskicy*, a 32 pięci *Niewieścicy*, miały popis aż do godziny 3ciey.

O godzinie 6tey były Deklamacye wyjątkow z *Pisarzyw* *Klasyficznych*, w językach *Narodowym*, *Łacińskim*, *Francuzkim* i *Niemieckim*, oraz niektórych *Rozmów*, zdolnych sprellować opinie, kłonić do miłości *Cnoty*, *Ojczyzny*, zachęcić do pełnienia *Ustaw Narodowych* i t. d.

W dniu 13tym rozdane były przez W. *Radzcę* *Milaszewicza*, *Xiążki* pilniejszym Uczniom i *Uczennicom*, w dowód ukontentowania *Rządowego*, z ich celującą pilności.

Przy zaczęciu popisu ieden z *Uczniow* *Klasy* 4tey powitał zgromadzonych *Gości*.

Po jego ukończeniu, piękną *flodką* i przekonywającą *wymową* W. *Radzca* młodzież zachęcał do pilnego sposobienia się na usługi kraju, a okazawszy iskrawie ukontentowanie z usłowań *Nauczycielskich* i z chętnego keryzyltania *Uczniow*, oddał hold należny w tkliwym wspominku *Wybawicielowi* *Ojczyzny*, *nyliskawiey* *panującemu* *Królowi*, *Szanownemu* *Rycerstwu*, *troskliwey* *Magistraturze* *Edukacyi* *publiczney*, oraz *dozorom* *teyże*, *nimniey* *Obywatelstwa*. *Wszystkich* *przytomnych* *do* *leż* *rozcuchlił*. — Po czém *Rektor* w krót-

kiey odezwie wskazawszy wdzięczność Opiekunom Nauk, i Towarzyszom prac Szkolnych, którzy wiekiem, zasługami i zdolnością będąc wyższymi, tak przykładnie, jednomyślnie i gorliwie poświęcają swą usługę dla dobra Kraiu, nie zrażając się tém, że los niższemu od nich przewodniczyć im zdarzył; zapytał zgromadzone dziatki: czy chcą najszczerzą miłością ku Ojczyźnie? Czy wdzięczne są Jej Zbawcy? Czy mają chęć poświęcać się na Jej usługi? Co gdy jednomyślnie wyrzeczeniem, zgodnym z uczuciem serc niewinnych, zaręczyły; przytomna Publiczność, wyraziła ukontentowanie swoje i życliwość dla nich, obdarzając czutym uszcikaniem każdego z osobna, i błogosławiąc Przesławnej Izbie Edukacyney, która w tém miejscu Gimnazjum utworzyć raczyła.

W dniu rozdzania nad grodem W. Radzcy, naytkliwiej przekonywał o ich celu, i wzbudził we wszystkich te uczucia, iakimi w szczęśliwey Epoce odrodzenia się Ojczyzny, każdego *Polaka* serce zajęte być powinno.

Szanowny ten Mąż zoiawił dla Gimnazjum świętą pamiątkę swey bytności, a swoją wyrozumiałością, dokładnością examiniowania, uprzejmością, udowodnieniem najszczerzą miłości ku Ojczyźnie, wszystkich zobowiązał, i pobudził do wdzięczności dla JW. Prefekta, który troskliwym będąc Opiekunem Szkół, w zalępsztwie swoim do uczynienia tego zaszczytu dla Gimnazjum wezwać go raczył.

*Mowa W. Miłaszewicza, Radzcy, i Prezesa Komisyyi Examinacyney Departamentu Łomżyńskiego, miana po odbytych Popisie w Gymnazjum Szczuczynskim dni a 12go Kwietnia.*

### ZACNA MŁODZIEŻY!

„Z przyjemnym uczuciem poeiechy spełniałem mój obowiązek, do iakiego przez JW. Prefekta i przez Dozor Departamentowy Edukacyi publiczney, iako Członek tegoż Dozoru. wezwany zostałem. Przytomny examinom wszystkich i popisowi dzisieyszemu tak pięknie odbytemu, iestem świadkiem waszego postępn w naukach, iakiego pod styrem szanownego i gorliwego Rektora, a pod przewodnictwem zasnych i światłych Nauczycielów nabyliście. Miłe zapewne przyniosę wyższemu Rzadowi wyobrazenie o Gymnazjum *Szczuczynskim*, które w pierwiastkowym swoim zawdzie zdaie się dopełniać zamiary Izby Edukacyney, tey troskliwey Magistratury o roz-

przełstrzenie światła kraiowego, a ztąd przylżając korzyść dla kraiu zapowiada.

„Jeżeli z zachwyceniem społstrzegamy się w szczęśliwey przemianie odrodzoney i nowoistnącey Ojczyzny naszej, którą nam potężna i dobroczynna naszego Wkrzesiciela zwróciła ręka; tedy tym więcej unosić się należy nad waszym młodzi Rodacy, szczęśliwym położeniem, którzy iak owe szczępy młode w pięknym załadzone ogrodzie, troskliwą i trafną pracowitych ogrodników prowadzone ręka, przy naypiękniejszym klimie, kiedy wam dobroczynne przyswiesca słońce, macie się rozrastać i przynieść obfite i pożyteczne owoce. Tak iest, wy młodociana latoroś! tego wielkiego drzewa, które odżywione Tworczą ręka, rozrastać się ma bydz potężne i trwałe, w naypiękniejszey chwili kraiu wzrastacie. — Wasz dzisieyszny pobyt szczęśliwą wam stawi przyszłość. — Uważałem nie bez przyjemności, ile wam gorliwi wasi Przewodnicy potrafili wrazić Historją Narodową szczęgólnie od tey wielkiey Epoki odrodzenia się Ojczyzny, z chlubną i nieprzeżytą dla *Polaków* pamiątką naitałą, gdy już i sacy iestacie obecnymi widzami tych szczęśliwych wypadków dla pomyślności kraiu zdarzonych, tych znakomitych czynów usławietniających dzisieysze dzieie Historji Narodu, równie z swoiey wielkości z upadku iak i z powstania sławnego. — W takowym wspomnieniu wielkich zdarzeń połączonych z znakomitemi dziełami, ile razy obeyrzeć się wypadnie na przełstrzeń tego nowego zarodu naszej pomyślności, tyle razy myśl i serce zwraca się do tych, iż tak rzekę, udziałców chwaty i pomyślności narodowej, którzy poświęceniem się i walecznością na placu sławy udowodnioną, tak świetnie swoją dla ojczyzny spełniali powinność. — Tym właściwie w tym momencie to uczucie maie unosi, kiedy mówię w obecności przytomnych tu szanownych officerów i wojskowych. — Bądźcie, zacni obrońcy, świadkami uwielbienia i wdzięczności, do iakiey wazł szanowny Naczelnny Wodz. krwi Królów naszych potomek, i waleczne wojsko *Polskie* słusznie nabyli prawa. — A wy młodzi następcy, którzy macie nas zlużować w wielkiey dla kraiu i dla ojczyzny należney powinności, przez naytęższą usilność w nabyciu światła i nauki, formujecie się pod obecnymi przykładami na obywatelów pożytecznych w każdym względzie dla teyże ojczyzny, która równo z waszym wiekiem wzrastając, waszą radą, pracą i posługą utrzy-

mana, a waszemi piersiami w swoiey przygodzie zastonioną być powinna. Kochajcie swoią Oycyznę, która tyle wam być powinna miła, ile ieli drogo nabyta. — Uspobicie walze młode lerca, aby były zdolne ugrunтоваć wdzięczność dla tego dobroczynnego słońca, które naszą odżywiło niwę i wzrosłowi iey roślin tak przyjemnie i pożytecznie przyświeca. — Macie dochować niemniej też łamą wdzięczność dla Najlepszego Króla naszego, i dla Rządu tak troskliwie walzym trudniącego się szczęściem. — Więcie coście ieszcze winni dla waszych Przewodników i Nauczycielów, którzy z przykładną gorliwością tyle trudów i pracy dla was poświęcają. — Oby obecne przykłady waszych starszych Rodaków, stały się wam tyle przewodniczącymi i pożytecznymi, ile Rząd dla przyszłej pomysłności kraju i waszey, usposobić was usiłuje, i ile wy dla tegoż kraju i dla swoiey iestście winni Oycyzny. — Wam zaś nakoniec gorliwi i pracowici Przewodnicy edukacyi w Gimnazyum tutejszym zaprowadzoney, winieniem oświadczyć imieniem Rządu szczególne podziękowanie, którzy czynnym przyłożeniem się, pracą i najlepszym sposobem przedsięwziętym do wrazenia nauk, prawdziwie pożytecznie młodziem usposabiacie do iey własnego i kraju pożytku. — Uchybiłbym moiemu przekonaniu, gdybym nie oddał sprawiedliwości czynnemu i gorliwemu tutejszemu Powiatu Urzędnikowi W. Podprefektowi, iak i zacnym tegoż Powiatu Obywatelom, którzy do zaprowadzenia tey pożyteczney dla kraju przyszłości, gorliwie przykładają się. — Zacni Mężowie, macie w własnym uczuciu najpiękniejszą nagrodę, gdy dla swoiey Oycyzny umiecie być pożytecznymi.

*z Paryża dnia 18 Kwietnia.*

Terazniejsza Cesarzowa Jmć, która, iak wiadomo, lubi rysunki, zatrudnia się teraz robieniem wizerunku Nayaśniejszego Matłonka swoiego.

Ponieważ różni Kardynałowie *Włosey* nieznaidowali się na obrządku ślubnym Cesarstwa Jchmość w *Paryżu*, i dopiero nazajutrz chcieli złożyć hołd uszanowania swoiego Cesarzowej, a zątem ich nieprzyięto. Niemoga oni już nosić znaków Kardynałskich i dobra ich wzięto w sekwestr. ( *z Gazety Hamburskiej.* )

Na wielkiey uczcie, którą da Gwardya Cesarstwa Jchmość w szkole wojskowej, ma się zmydować 25,000 osób. Naymniey 10,000

dam zaproszono na bal mający być donym w salach, które wyporządzą.

Słychać, iż kilka znakomych osób, skandynych na wygnanie, mają otrzymać przebaczenie od Cesarza Jmci i powrócić do kraju.

Z powodu zaślubienia Cesarza Jmci wyposazono także w *Neapolu* 50 panien, i danokazdecy po 50 dukatów.

Czytamy w pismach publicznych następujący artykuł, oznaczający wspaniałość Cesarza *Napoleona*: — „ Nim Cesarzowa *Ludwika* wiechała do *Francyi*, odebrała od Cesarza zwyczajną prośbę tabakierkę. Zdziwioną tym osobliwym podarunkiem, różniącym się tak bardzo od poprzedziących, których tyle codzień i zawsze kosztowniejszych wciągu podróży swoiey odbierała, otwiera tabakierkę, i znajduje kwit Cesarzki z 25 milionów należący się jeszcze kontrybucyi *Austryackiey* z własnoręcznym listem Cesarza. Rozrzewnioną tym słach tym dowodem przyjaźni, niemoże się od łez wstrzymać. Z złożonemi rękami podnosi oczy zroszone ku Niebu, i przerwanym głosem zawoła: *Boże Wszchemocny! zachowaj moiego Matłonka*. — Spiesznie natychmiast wyprawia ten drogi dokument przez gońca do *Wiednia*, i dołącza kilka wierszy w tych słowach: *Na granicy Francuzkiej ieszcze Opatrzność Opiekunca błogosławi Cesarza Jyca moiego i lud Jego wierny. Pismo to Skropione jest moimi łzami, które są rękoma miłości i wierności moiey.* „

Pisma publiczne tutejsze wyrażają, iż Cesarz Jmć *Francuzki* zagał osobiście seym *Ligi Reńskiey w Frankforcie*.

Na mocy wyroku Cesarzkiego, kraie *Rzymskie* mają składać 30-letnią dywizyą wojskową.

Xiąże *Karol Ludwik*, drugi syn Króla *Hollenderzkiego*, pozostał ieszcze w *Paryżu*, dla poratowania zdrowia.

Nie mamy ieszcze żadney pewności względem dalszego przeznaczenia Marszałka *Oudinot*. Jedni mówią, iż tymczasem tylko pojedzie do *Antwerpii*, dla uczynienia tam przysposobień na przyjazd Dworu; drudzy twierdzą, iż przeznaczenie jego ma związek z terazniejszymi uzbrojeniami na północnych brzegach naszych.

Słychać o niezwołczym mianowaniu nowych Xiążąt *Hrabiów* i *Baronów*.

Zapewniają, iż Cesarzowa *Jozefina* otrzyma tytuł *Xiężney Nowarry*.

*z Douai dnia 14 Kwietnia.*

Cesarstwo Jmć *Francuzki* zwiędziwszy kanat *St. Quentin*, mają przybyć dnia 17 b. m. do

*Cambrai*, gdzie czynią wielkie przysposobienia na ich przyjęcie. Dzisiaj przybyła tu gwardya honorowa z *Lille*, i kilka oddziałów żandarmów. Wszystkie miasta Departamentowe zazdroszczą szczęścia temu miastu, które cieszyć się będzie bytnością nieśmiertelnego *Napoleona* i Nayaśniejszey jego małżonki.

*z Morlixa dnia 12 Kwietnia.*

Dwaj Kommissarze *Angielscy* zawinęli dnia wczorayszego do tuteyszego miasta; zlecenia ich tyżące się wymiany jeńców, sprawiło tu wielką radość; jutro wyjeżdżają do *Pariza*.

*z Strazburga dnia 13 Kwietnia.*

Przy końcu tego miesiąca i na początku przyszłego, ma tu przybyć dywizya kirysyerów Generała *Arrighi*, Xiążęcia *Padwy*. — Zapewniają, iż stać będzie w naszych okolicach, czekając na rozkazy Ministra Woyny.

Dywizya lekkiey iazdy, pod rozkazami Generała *Montbrun*, jest równie tu spodziewaną.

*z Piume dnia 1 Kwietnia.*

Wszystkie wiadomości, które odbieramy z *Turczek*, zapewniają, iż nie można spodziewać się pokoju między *Rosyją* i *Portą*. Rozpoczęte układy na niczym spęły. Wielkie wojsko *Rossyjskie* czyni przygotowania do uderzenia na twierdzę *Turacką*, które się jeszcze w moc jego niedostały.

*z Rovigno dnia 29 Marca.*

Dzisiaj z największym zmartwieniem naszym widzieliśmy, jak *Anglicy* schwytali 30 łodzi rybaków naszych, którzy oddali się na mil pięć od portu dla połowu serdelów. — Podobne kroki nieprzyjacielskie ieszcze się dotąd nie zdarzyły w naszych okolicach; czego tym mniej spodziewać się wypadało; iż jest wiadomo, że rząd *Francuzki* przywrócił wolność rybakom schwytanym przez jego korsarzy, ale nadto dozwolił wolnego połowu. — *Anglicy* zabrali wszystkie narzędzia do łowienia, zatopili łodzie, i na małych statkach odebrali biednych rybaków i zakładników, których w *Umago* zabrali. Nie wypuścili jednak urzędnika zdrowia. — Przeszłego lata pobudzili mieszkańców do buntu, a potem porzucili i podło wystawili ich na nieszczęścia nieuchronne, za takowy postępek. — Teraz, gdy im wszelki przystęp jest zabroniony, mszczą się rabując niewinnych rybaków.

*z Medyolanu dnia 10 Kwietnia.*

Wyrokiem pod dniem 3cim bieżącego miesiąca, Cesarz i Król, mianował Kommandorem

ordęm żelazney korony Xięcia *Bassano*, Ministra Stanu.

— *Dnia 11* — Dziennik nasz urzędowy zawiera w sobie następujący artykuł:

Kardynał *Oppizzoni* napisał do Arcy-Biskupa *Bonońskiego* list następujący:

Arcy-Swiątobliwy Ojczy!

„Prywecne okoliczności zniewalaiają mnie, abym się udał do twej świątobliwości z prośbą, iżbyś przyjął moje uwolnienie się od Biskupstwa *Bonońskiego*.

Jestem z uznanowaniem &c.

*z Padwy dnia 30 Kwietnia.*

Wiadomo jest, iż *Tytus Liwiusz*, największy Historyk *Rzymski*, urodził się i umarł w naszym mieście; lecz nie wszyscy wiedzą, że przez lat 150 odbierał honory przeznaczony dla świętych. — Ninieyszą okoliczność małe piemko ogłosiło: — Robotnicy kopiąc w roku 1413, fundamenta domu przy kościele *Stej Justyay*, znaleźli skrzynię ołowianą, w której znajdowała się trumna. Gdy ją otworzyli, znaleźli w niej trupa dośc całego; tamto podług dawnej powieści *Tytus Liwiusz* był pogrzebiony; w tymże samym miejscu przed kilku laty znaleziono grobowiec, na którym był wyrzynięty napis. Przeto mieszkańcy *Padwy* niewątpili bynajmniej, iż ciało, które znaleźli, było rzeczywiście *Tytusa Liwiusza*. Radość była tak powłeczna i nadzwyczajna, iż pobożne duchowienstwo, w celu pokromienia oncy, domagało się od władzy rządowej, aby spalone te zwłoki, jako będące zwłokami *Heretyka*. — Rząd odrzucił ich żądanie, i zalecił, aby z największą troskliwością i czątki naszego sławnego współ-rodaka złożono w ratuszu z następującym napisem:

*Ossa T. Livii Patavini unius omnium mortalium iudicio digni, cujus invicto calamo, invicti P. R. res gestae conscriberentur.*

*Zwłoki Tytusa Liwiusza, Padwańczyka, który ieden, podług zdania wszystkich ludzi, godnie niezrównanym piórem, niezwykłego ludu Rzymskiego dzieje opisał.*

Wypadek ten wielkie sprawił ukontentowanie w całym *Włoszech*. — *Alfons Król Neapolitański* przez wdzięczność za ukontentowanie, iakie uczuł z czytania *Tytusa Liwiusza*, dowiedziawszy się, iż grób jego odkryto, wysłał deputacyą do miasta *Padwy*, w celu kupienia, chociażby za największą sumę prawey ręki tego niezrównanego pisarza. — Deputowani wypełnili zlecenie, i prawą rękę

*Tytusa Liwiusza* przywieźli do *Neopolu*, którą Król przyjął z największymi oznakami uszanowania, i którą czczono przez lat 150, iakby iakie relikwie.

*z Amsterdamu dnia 21. Kwietnia.*

Woytko *Francuzkie* zaymie wkrótce prowincye *Hollenderskie*, ostatnim trakattem odstąpione, i iak slychać główna kwatery *Marzałka Oudinot*, *Xiążęcia Reggio*, będzie przeniesioną do *Utrechtu*.

*z Kassel dnia 19 Kwietnia.*

Król *Westfalski* powróci na początku przyszłego tygodnia z *Paryża* do kraju swojego, czego się między 20 i 25 b. m. spodziewamy. Dwór, który z nim do *Paryża* pojechał, przybył już w części do tutejszey *Itolicy*. Oddziały rozmaitych Regimentów gwardyi, i część *Itolącego* tu na załodze 5go Regimentu piechoty, wyruszyły wczoraj i onegdaj do *Marburg* na granicę Królestwa dla przyjęcia *Monarchy*.

*z Hamburga dnia 23 Kwietnia.*

Dnia 21 b. m. odprawiła się tu uroczystość przy wyliczaniach z *dział*, z powodu zaślubienia się *Cesarza Jmci Napoleona Wielkiego*, z *Arcy-Xiężniczką Austryacką Maryą Ludwiką*.

*z Berlina dnia 26 Kwietnia.*

*Szambelan Baron Taube*, nadwyszczyny *Posel* i pełnomocny *Minister Szwedzki* przy *Dworze Pruskim*, i *Baron Palmstierna*, sekretarz legacyi, przybyli dnia wczorayszego z *Sztokholmu* przez *Kopenhagę* do tutejszey *Itolicy*.

*Generał Major Thielas*, *Posel Króla Jmci Saskiego* przy *Dworze Pruskim*, powrócił z *Drezna* do tutejszey *Itolicy*.

Za kilka dni Królestwo *Ichmość* udadzą się do *Postdamu*, a stanąd na początku *Maja* do *Słaska*. — W tych dniach odprawiła się wielka rada stanu, na której Król znajdował się. — Między innemi rzeczami wniesiono, aby *grebadyerom* dano kaszkiety *Francuzkie*: lecz zaprzętożenie *Ministra Skarbu*, iż 70,000 *talentów*, które na tę zmianę wydaćby należało, nie były użyć na istotniejsze potrzeby, pomieniony projekt odłożono.

*Pożyczka Pruska w Hollandyi*, pomyślnie się odbywa.

*Marzałek Hrabia Kalkreuth*, *Sprowadził* z sobą do *Paryża* *Konfilyarzów* *interessów* *zagranicznych*, *skąd* *wniesiono*, iż ma iakieś *zlecenia dyplomatyczne*; lecz osoby *świadome* *rzeczy* *twierdzą*, iż ma dano tych *Konfilyarzy* do *rady* w *nieprzewidzianych* *przypadkach*.

Mimo dobrowolney pożyczki półtora miliona *talerów*, które rząd wybiera, *Magistrat Berliński* zapowiedział pod dniem 26tym *Marca* pożyczkę *przymuszoną* 500,000 *talerów*, którą mają złożyć *mieszkańcy Berlina*, na umorzenie *Summy* w czasie wojny *zaciągnioney* w *Hamburgu* pod warunkami *uciążliwemi*. — Gdy pożyczano tę *sumę*, cztery *nałze* *znacznysze* *domy handlowe*, dały *Hamburczikom* *wexla*, za które *zareczyło* 48 *naybogatszych* *mieszkańców Berlina*, każdy w *równey* *części*. — *Ponieważ* *czas* *wypłaty* *zbliża* *się*, *Magistrat Berliński*, chce *wesprzeć* 48m *iu* *zareczyeli*, *czyniąc* *równy* *rozkład* *summy* *między* *tych*, *którzy* *posiadają* *maiaćki*. — *Niektórym* *kupcom* *naznaczono* *wypłatę* 2,000 *talerów*.

Więści o *niezwłocznym* *przybyciu* *Xięcia Prislu*, zupełnie się nie potwierdziły.

*z Petersburga dnia 28 Marca.*

*Niedawno* *towary* *zagraniczne* *staniały* *znacznie* w *tutejszey* *Itolicy*.

— *Dnia 13go Kwietnia*. — *Aktualny* *tajny* *Konfilyarz* i *Minister* *Spraw* *Wewnętrznych*, *Xiąże Kurakin*, *wyjechał* w tych dniach za *naywyższym* *Imperatora* *Jegomości* *zleceniem* do *Paryża*, w celu *powinszowania* *Cesarzowi* *Jegomości* *Napoleonowi*, i *Cesarzowej* *Maryi* *Ludwice* *szczęśliwego* *ukończenia* *ich* *śluba*.

W tych dniach *Imperatorowa* *Marya* *Teodorowna* i *Wielka* *Xiężna* *Anna* *Pawłowna*, *powrócyły* w *dobrym* *zdrowiu* z *Tweru* do *Gatczyny*.

*z Wilna dnia 21 Kwietnia.*

*Wychodząca* tu *Gazeta* pod *tytułem* *Kuryer Litewski*, *umieściła* *naślepiający* *artykuł* z *Petersburga*:

„*Odebrane* *listy* z *Rossyi*, *pisane* w *Altonie* *dnia* 19go *Marca*, okazują, że i tam, a szczególnie w *Petersburgu* i *Moskwie*, *zawiła* *się* *wielka* *liczba* *falszywych* *proroków*, *przepowiadających* *zagraniczne* i *wewnętrzne* *na* *ładzie* *niepokoje* i *wojny*. *Europa*, *wyrzszą* *oni*, *zaymie* *się* *okropnym* *pożarem*, i *na* *długą* *nieugaszonym*, a *nakoniec* *obręci* *się* w *Chaos*. — *Handel* *morza* *Baltyckiego*, *do* *rozszewania* *tych* *wieści*, *dążących* *na* *umniejszenie* *ceny* *pieniędzy*, i *na* *podniesienie* *szacunku* *przy* *mierz* *z* *Anglią*, *skłania* *wszystkich* *tych*, *którzy* *ty* *przemysłem* *bawiąc* *się*, *znajdują* *się* *pod* *żelaznym* *berłem* *moocarstwa* *kupieckiego*. — *Wypadki* *dotychczasowe*, w *obliczu* *całego* *świata* *zafle*, *inż* *nayjaśniej* *pokazały*, *iakiey* *wiary* *godne* *są* *podobne* *baśnie*, *iakie*

pożytki spływają na *Europejskie* narody z *foiuszów z Wielką Brytanią* i z iey opóźnianych zawsze posiłków, oraz z iakiego źródła płyną pomienione blednie. — Żadne z tych przepowiedzeń nieksiściło się; wszem wiele przeciwnych zdarzyło się wypadków. — Teraz najbardziej szczęśliwy związek *Francyi i Austryi*, a przez to famo i *Rossyi*, ugruntowany na przyjaźni nayszczerszey, zupełnie zapewnia ludowi *Europejskiemu* nadzieję długiey spokojności i szczęścia. — Sami tylko nieprzyjaciele będą ofiarą bunatów i rozruchów, iakie oni wzniecać usiłują; wszelkie oraz kłębki, iakie rozszerzyć starają się, spadną na ich głowy.

*z Sztokolmu dnia 19 Kwietnia.*

Dnia wczorayszego wyruszyły ślad rozmaite oddziały woyska, dla pilnowania brzegów naszego kraju i wyspy *Rügen*, a to na mocy traktatu pokoju, w którym *Szwecya* przyłąpiła do systemu lądowego. Woysko to dopomagać będzie urzędnikom celnym, ażeby się towary zakazane nieprzekradły.

*z Kopenh-gi dnia 21 Kwietnia.*

Potwierdza się wiadomość o zdobyciu statku kanonierskiego *Angielskiego*, który wypłynął z *Anholm*. Podług urzędowego w t. y. mieście raportu, Porucznik *Skibsted* wypłynął dnia 13go b. m. z *Udbyhede* do *Samsøe*, wzięwszy z sobą 4ty statki kanonierskie, i 8 przewozowych. Około godziny 5tey po południu spotrzął jeden statek kanonierski *Angielski* i dwa mnieysze, płynące ku wschodowi. Nieprzyjaciel nie zaraz uznał statki kanonierskie *Duńskie*, które były za i między statkami przewozowymi, i dla tego coraz się bardziej przybliżał; a potem w odległości mili nagle się zwrócił, i rozpuściwszy wszystkie żagle umykać zaczął. Tymczasem po półtorygodzinnym ściganiu, Porucznik *Skibsted* dogonił go, i zaczął dawać ognia. Po kilku wystrzałach poddał się statek nieprzyjacielski, mając z ludzi zabitych i tyleż ranionych. Nazywał się on *Grinder*, dowodził na nim Porucznik *Esther*, miał 34 ludzi i z dnia 24rofnowego, a w tym roku zdobył już 12 okrętów kupieckich *Duńskich*. Z strony naszej nikt niezginął, ani został ranionym. Dwa mnieysze statki wypłynęły z *Afsens* i były ścigane od nieprzyjaciela.

Pan *Bendixen*, Jubiler nadworny *Szwedzki*, który tedy do *Paryża* przejeżdżał, wiezie dyament, ważący 54 karatów i który ma kosztować 145 000 talarów. Kupił on go w *Londynie*.

## OBWIESZCZENIA.

1) Prefekt Departamentu *Warszawskiego*. — Gdy w trzech upłytych h *Terminach* Licytacyi na kupno skór, loiu, i podrobów, nikt s chęć mających licytowania nie stawiał się, preto ofstatornie przesnacza się na takową Licytacyę dnia 7 i 9 b. m. o godzinie 4tey po południu. Wzywają się zatem wszyscy chęć mający, aby się w terminach tych w *Lebie* Sekretaryatu Prefektury snajdowali. W *Warszawie* dnia 4go *Maja* 1810 roku.

*Szymanowski* Zastęp: Prefekta.

3) Prefekt Departamentu *Płockiego*. — Uwiadamiam Publiczność, że prsewoż przez rękę *Wisłę* pod miastem *Płockiem* snajdujący się, i do *Ekonomii* *Narodowej* *Biańskiej* należący, przez publiczną Licytacyę, nawięcey daięcemu, w asęcioletną dsierżawę: to jest, o 180 *Czerw.* a roku bieżącego, aż do ostatniego *Maja* 1816 roku wypuszczony bydz ma. —

Termina do tej Licytacyi, s których ofstasi jest peremtorysny, przesnacza się, na dzień 21 i 28. *Maja* roku bieżącego w domu rządowym w *Płocku*, przed deputowanym Radcą Prefekturalnym *W. Gostkowskim*, na których mający ochotę sadsierżawienia, stawić się szechcą, o kondycjach dsierżawnych dowiedzieć, i spodziewać się mogą, że nawięcey ofstatornie przewos ten w dsierżawę wypuszczonym będsie. — Przytym dla informacyi ochotników dotacie się, że Licytacyi w terminach Licytacyjnych, nie tylko kwalifikacyę swięc, co do majątku dowodzić, lecz też kaucey legalną połowiu *Summy* dsierżawney równowaiącą, czyli w gotowych pieniądzech, czyli w wazuy h *Dukimatach*, złożyć powiani. — Działo się w *Płocku* dnia 18go *Kwietnia* 1810 roku.

*A. Sudoński.*

*Pl. h. Sekr. Gener.*

3) Trybunał *Cywilny* *Pierwszey* *Instancyi* *Departamentu Płockiego*. — Ponieważ w ciągu przez *JPana* *Leopolda Wernera*, *Wielk. Janowi* *Adamowi* *dwoch* *imiona* *Korwina* *Wysakowiktemu*, *Podpułkownikowi* *woysk* *Polskich* *winnym*, *Summa* *siedm* *tysięcy* *sto* *siedmdziesiąt* *siedm* *Talarów*, *iakowa* *s* *większey* *Summy* *szeszestu* *tysięcy* *Talarów*, *obligacyą* *Sądową* *w* *Toruniu* *dnia* *drugiego* *Listopada*, *tyśiąc* *siedmset* *osiemdziesiąt* *dniewiatrego* *roku*, *przez* *W. Mi. hala* *Czarnomikiego* *na* *osobę* *Jmósc* *Pana* *Leopolda* *Wernera* *wydaną*, *i* *na* *dobrach* *Płucheknu*, *w* *Powiecie* *Dobrzyńskim* *dawniey*, *a* *teraz* *Lipińskim* *leżących*, *sahypotykowaną* *sapewnioną*, *przynęną* *sofsta* *temuż* *W. Wysakowikiemu*, *iako* *s* *zypierw* *do* *nicy* *konkurującemu*, *ieft* *przyjędsoną*, *wsgledem* *żac* *sakwestyonowanych* *tyśiąca* *osiemset* *dwudziestu* *trzech* *Talarów*, *dalase* *rospieranie* *saleconym* *sostato* *—* *a* *przytym* *obligacya* *ninieysza* *przez* *wyrok* *pomieniony* *popadła* *Amortysacyi*, *Obwiessesa* *warsyfkich*, *którymby* *Jmó* *Pan* *Leopold* *Werner* *wyżej* *wyrażoną* *obligacyę* *uftpnować* *lub* *spredawać* *szciel*, *aby* *oney* *iako* *uz* *przez* *Dekret* *Sądowy* *umorosoney* *nieszabychali*, *inaczey* *szkodę* *stąd* *wynikną*, *sami* *sobie* *przypiesą* — *Dan* *w* *Płocku* *10go* *Kwietnia* *1810* *roku*.

*J. Młodsinski.*

*I. Maczy Sokolowski, Sekretar.*

*Jego* *Królowkicy* *Xiążęcy* *Mości* *Pierws* *Aktowy* *Departamentu* *Warszawskiego*, *rezolucyą* *Praswiatnego* *Trybunatu* *Pierwszey* *Instancyi* *Departamentu* *Warszawskiego* *pod* *dnem* *7mym* *miesiaca* *Kwietnia* *roku* *bieżącego*, *wysła* *do* *ukutesnienienia* *Komisseyi* *dawniey* *przez* *teżce* *Trybunał* *wysnaczoney* *Delegowany*, *które* *1* *to* *Komisseyi* *przez* *Praswiatny* *Trybunał* *Pierwszey* *in-*

Kanęci Dępi... tutejszego polecono sądziło, żeby za pośrednictwem sroga tak sukcesorów niegdy Wielmożnego Jana Plukwińskiego, iako Urodzonego Szymona Grocholskiego Adwokata Urodzonych Cieleckich Plenipotenta, i kogo tylko interes do tychże okaże się przez Innotescancy wydać się miens. na tygodni dwa uwłodzieniem, i przez Gazety Publiczne ogłoszeniem, Jurysdykcy swoią safundowawszy, po stawieniu się sroga, nade wszystko legitymacyą sukcesorom Urodzonego Jana Plukwińskiego, s dowodów złożonych i innych probacy (ieżeli potrzeba wymagać będzie) usupelnili, słozanie dowodów do ulstanowienia masy majątku pó niegdy wyrażonym Ur: Janie Plukwińskim posostalego, od kogo należet będzie, nakasata, przysięgę, gdzie i od kogo wypadać będzie odebrała, Inkwizycy na potrzeba okoliczności, gdy tego sroga żądać będą, wyju bała, masę majątku posostalego ulstanowiła, wąpliwosci wszelkie salawila, likwidacyą pretensy do teyże masy przez kogo bądź formowanych, i nawasiem przez sukcesorów rosszonych, odbyła, i we wszystkich sabsobudzących kategoriach, opinią swoią ulstanowawszy, po finalne rosszadzale do Trybunału na powrot odebrała; w lukucho praso takowey Prześwieśnego Trybunału pierwszey instancyi Departamentu Warszawskiego resoluicy wyswa:

A. Ur: Maryannę s Plukwińskich Wroczynką Wdowę,

B. Stanisława, Jana, Alexego, Jakoba Doletnich

C. Felixa, małotalego Plukwińskich, i iogo opis Kunow-Ur: Stanisława Plukwińskiego urzędowicie przyszanego, iako niegdy Ur: Jana Plukwińskiego sukcesorow, oraz Wgo Woyciecha Wasutyńskiego, Adwokata Sądu apellacyjnego Xięstwa Warszawskiego, iako kuratora, ad lites dodanego, niemniej Wgo Szymona Grocholskiego, Adwokata Sądu apellacyjnego Xięstwa Warszawskiego, iako UU: Cieleckich Plenipotenta, i wszystkich ty-h, kogo tylko interesie sprawy tey dotyese, ażeby przed podpisany Piarszem Aktowym Departamentu Warszawskiego w kamienicy do Zamku Jego Królewskiej Xiążęcy Mości ulstanowicy, obok bramy Krakowskiej, pod Nrem 363 stojącej mieszkalicy, tamże w kancelaryi iego, edąd zatygodni dwa, to jest w dniu dziewiątym miesiąca Maja, roku bieżącego o godzicie czwartej po południu stawili się, i tam srosownie do reguły w resoluicy Prześwieśnego Trybunału pierwszey instancyi Departamentu Warszawskiego przepisaney sprawili się, i też ulstanowicili s tym sarsfrzeżeniem, iż skutki i skody, iakie s niestawienie się sroga wzwanyeh wynikną, niestawiący sobie przypięgają poni są — Dzieło się w Warszawie dnia 25 Miesiąca Kwietnia, roku Pańskiego 1810.

Andrej Kalinowski.

1) Podaje się do wiadomości, iż dnia 6go miesiąca: Marca 189 roku Sleshetna Magdalena Ambrosowiczowa w Wrocławku umarła, zostawia majątek s różnych mobiliorów, które iuz sprzedane zostały, i pieniadze w Depozycie Sądu się znajdujący, gdy sukcesorowie do tych czas się nie zgłoszili, wzywają się publicznym niewiedmi sukcesorowie, aby się nasydley dnia 1go miesiąca Lipca w Sądzie meldowali, gdyż w przeciwnym razie wszystkie pieniadze s majątek ru homy sbracze w Depozycie tutejszym znajdujące się, na szarb publiczny obrocone zostaną, i późniy meldujący się sukcesorowie zadnych Pretensy do tych formować nie będą mogli. — w Brześciu dnia 1go Kwietnia 1810 roku.

Jego Królewsko-Xiążęcy Mości,

Sąd Pokoju Powiatu Brzeskiego,

2) Sąd Podądkowski Łęczyński wysłano Publiczności, iż w terminach dnia 25 Kwietnia, 14 Maja i 6 Czerwca roku bieżącego, o godzicie 9toj rano Kamienica salsiedna, w Prulki mur o dwóch piętach, wybudowana, wraz s stałą salsiedną pod Nrem 92 przy ulicy Kowalkkiej w Łęczycy położona, dawniy taxowana Talarow 5622 dgr 8 prócs placu i stałai, i do kały ogulowey w kwocie Talarow 2200 zapisana, na mocy Resoluicy Prześ: Trybunału pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego, na saspokoienie kredytorow sprzedaną zostanie; o hotę mający do tego kupow w terminach wspomnianych stawiają się tu w Łęczycy, gdzie wigcy dajacemu, na 3cin terminie sa gotowe pieniadze sprzedaną zostanie. — w Łęczycy dnia 14 Lutego 1810.

Art: Grablki, Podądek.  
Jan Rybysynłki.

## DONIESIENIE.

Znane iuz Wzory moie początkowe pism *Polskich i Niemieckich*, na dwóch pół-arkuszach dużego formatu, mające po 11. wierszy oznaczonych Numerami dla zachowania porządku, podług iakiego Nauczyciel ma Ucznia w nauzczeniu od łatwiejszych do trudniejszych rzeczy prowadzić; także i większe Wzory *Polskie i Niemieckie* złożone ze dwóch Seksteriów po 11. kart mających, powtownie z pod prassy wyszły na dobrym kletowym papierze. — A ponieważ przeświećna Izba Edukacyina w Urzędzeniu swym dla szkół pici żeńskicy wydanyh, te Wzory iako Xiążki Elementarne przepisała, dla tego staratem się ile możności przez znizenie ceny tego tak kosztownego dziecka, ultanwić potrzebnicyym nabycie onego. — Wzory mniejsze *Polskie i Niemieckie* razem, kosztują teraz 20 gro: *Polskich*, a pojedynczo po 15 groszy *Polskich* ieden, większych obadwa Seksterna razem 6 złotych *Polskich*, a pojedynczo po 4ty złote *Polskie*. — Dostać ich można każdego czasu w moim własnym pomieszkaniu na Koszarach Kadeckich, w pierwszym pawilonie po lewy ręce.

K. J. Werbusz.

1) Niżej podpisany Andrzej Krasaicki, Podwojewódzzy Ziemi Gostyńskicy, dóbr Sleszwickich, w Powiecie Ostrowskim Istnowanych Dziedzic, zapobiegając szkodliwym wypadkom, na jakie slyjnego, Onuży Krasaicki, tak przez sroga wierzyieli dotąd będących, iako i nalepne dlugi, mogły być szarzonym, niemniej unikajac wszelkicy lawulucy s takowego obdużenie wyniknąg mogacy, na honor ulstanowic tym swoim publicznym oswiadszeniem, wszystkich, którzy to interesuje, lub interesowac moze: iż slyjnego Ojca Krasaicki, dotąd żadnego udsialu, tak s fortuna, Ocyestey, iako i Mażerzicy nie posiada; żadnego swego majątku nie ma; i że niżej podpisany Oyciec dlugow takowych, które iuz nastąpiły, lub saciągnięte byćz mogą, w żadnym sposobie, ani saspokaiac, ani saspokowac nie myśli. — Oltreza s slym Publiczność, aby w iakiekolwiek bądź

czynności, z Urodzonym Osmym Książkiem nie wcho-  
dzą; jeżeli na w. r. znie siebie, nie chce exponować  
niebezpieczeństwo — Dan w Sleszynie dnia 27 Kwietnia  
roku 1810. Andrzej Kwieciński, Podw.

1) Gdy potrzebna jest nieodbita kopia do sprawy  
rozwodowej Stefana Miedzińskiego, którem zawarł  
związek małżeński i jeszcze w roku 1801 Mała 28 dnia,  
z Maryanną Wysocką Obywatelką Kiełwa Warszawskiego,  
opuszcil on bez przesylny, i dotąd niewiedząc gdzie  
się znajduje: z tego przysylny wzywa się onego, aby  
pryszył do miasta Warszawy dla ukończenia sprawy z  
żoną nielzależnie opuszczoną, lub dał moc pełną do  
popierania roswodu; iaczej bowiem wozesnie kon-  
kludya rozwiązania związku małżeńskiego nastąpi. — Ni-  
mniey uprasza się Publiczności, koby wiedział o rze-  
szonym Miedzińskim, aby raczył dać znać miastocowy  
Zwierzchności. — Dnia 29 Kwietnia 1810 roku.

1) Uwiadomia się Publiczności, iż jest zapozwany  
ktokolwiek i-łt posiadaczem skryptu de dato w Kawyci-  
nach dnia 4 Maja 1796 R. na łupny czes: zł: 244, przez  
Ur: Pawła Białobrzelskiego, na rzeza W. Jana Stettnera  
Pułkownika w wojsku Koronnym, wyflawionego i pod-  
pisanego, przed Sąd Trybunału Cywilnego pierwszej In-  
stancyi Dep: Warszawskiego Wydziału II do wpisu prze-  
ciwko Ur: Franciszkowi Wotowskiemu Kuratorowi małzy  
Ur: Pawła Białobrzelskiego, ażay takowy skrypt oryginalny,  
w ładzie produkował i prawa swoje, za iakiemi go po-  
stada usprawiedliwił. W przeciwnym bowiem razie, ni-  
żej podpisany, iako nielzy W. Jana Stettnera Pułkownika  
syn, i Inkeleby pozostałego majątku otrzymancy, amer-  
tyzacyi takowego skryptu czyli obliyu oryginalnego w ład-  
zie domaga się będzie. — Dan w Warszawie dnia 27  
Kwietnia 1810. August Stettner,  
mieszający w domu Nro 2022 na ulicy Smolej.

1) Porcelana, różna Szkła, Zwierciadła, Zegary sto-  
lowe, Obrazy, malowania różne, dobrego pendzla, Ire-  
bro, Galony, Wazony alabastrowe, Koronki, Futra, Dy-  
wany, Łódka żelazna, i inne rzezy, w domu dawcaiy  
JW. Szymański, Regentowey, Nro 411 przy ulicy  
Krakowiek Przedmieście, na wosym piętze od ulicy,  
w dniu 14 Maja, i dni następny r. b. od godziny 3ciey  
do 3tey po południu, za gotowe pieniądze, naywięcy  
dającymu, przez publiczną Aukcyę sprzedane będą. Da-  
no w Warszawie, dnia 3go Maja 1810.

T. Czempieński, J. K. X. M. Notaryus, D. W.

1) Do publiczney podaje się wiadomości, iż niżej  
podpisany Aptekarz, dwie Apteki, to jest: jedna w Pra-  
snyssu drugą w Mławie, Miastka Powiatowych, posia-  
dający, niemogąc obierać osobiste zarządzać, jedną  
z tych albo sprzedać, albo w dzierżawę puścić ma ochot-  
ę; dla czego woła do nabycia; lub dzierżawę wzięcia,  
mającegoz niniejszym uwiadomia i uprasza, aby szaco-  
wni kompetenci, (Aptekarze Aprobowani) w Przasnyssu  
w jego pomieszkaniu zgłosili się, gdzie tak względem  
specyfikacyi utensyliow i medykamentów, iako też war-  
tości szacunkowey dowiedzieć się, i w zgodnoscie z  
swoją interesą, o czym tak osobiste, iako też przez  
korespondencyą dowiedzieć się mogą; to iudnak i-  
szcze dodać, iż Apteka w Przasnyssu wraz z kamieni-  
cą wygodną, w Mławie ale bez pomieszkania uszytą  
bydź może; Termin, do którego ten interes uskut-  
czającym bydź wiadon, jest do Świętego Jana Chrzciciel-  
la w roku bieżącym. — Dan w Przasnyssu dnia 27go  
Kwietnia 1810. roku. Karol Borowski.

1) Opleka nieletnich Sukcessorów niegdy Ur: Fran-  
ciszka Gautier, Kupca Sukionego, w moc uchwały ra-  
dy Familijny donosi Publiczności, iż handel Sukioney  
niegdy Ur: Franciszka Gautier Urzędowym Inwentarzem  
spisany w Kamienicy Sukcessorów Gautier pod Num-  
rem 25, przy Ulicy Sgo Janickiey suaydujący się, egolem  
jest do sprzedania. — Zyczący sobie nabydź takowy han-  
del, zechcą się zgłosić do niżej podpisanego, który Pre-  
tendentem w akcyje, gdzie ma swoy handel w Domu  
pod Numerem 21 przy Ulicy Sgo Janickiey będącym, tak  
Inwentars handlu Sukionego, iako i Sukno okaże, i Pre-  
tendenci proponuj: swa na piśmie podawać raczą. —  
w Warszawie dnia 3go Maja 1810 roku.

Wawrzyniec Wolski.

1) Wdobra h mieszka Kiernozka w Powiecie Gostyń-  
skim położonych Licytacya, propinacyi przed Urzędem  
Burgrabikim Powiatu Gostyńskiego, na dzień 10 Czer-  
weca r. b. oznaczona jest, na który Termin zyczący otrzy-  
mania tej Propinacyi wazywają się niniejszym uwiadom-  
ieniem.

1) Dobra Slacheckie Dzierżawne w Powiecie Socha-  
szewskim leżące, mil siedm od Warszawy, mające La-  
sy, Propinacyę, Grunta, Łąki, Pasowiska, Pomieszka-  
nia, wygody wszelkie, z Ogrodem Wioskim i Warszy-  
wnym, i wszystkimi wygodami do wydzierżawienia  
z wolney ręki, od Sgo Jana Chrzciciela 1810 roku; kto-  
by sobie życzył, ma się adresowad do Kamienicy w  
Warszawie Nro: 43, w Rytku Starey Warszawy mie-  
szającego na piawosym piętze, mającego do wydier-  
żawienia te dobra, gdzie dokładnieyszą o wszystkim po-  
ważnie wiadomość. — Dan w Warszawie dnia 3go Ma-  
ja 1810 roku.

4) Podaje się do wiadomości publiczney, iż będzie  
Licytacya dnia 20 Maja r. b. a dwóch tysięcy owiec His-  
pańskich naywiększego i naylepszego gatunku, w o-  
gole lub na cząstki w dobrach Koczki, w Powiecie Lu-  
bellskim, chepy nabydź tychże, ma się stawid na dzień  
terminu w miejscu wyżej wyrażonym, a plus licytantom  
za gotowe pieniądze sprzedane będą.

1) Podaje się do Publiczney wiadomości, iż na dniu  
pierwszym Maja roku bieżącego szaco godzinnie 10tey  
w Warszawie przy Ulicy Zieloney nad Zdrojami Num-  
ro 2059, zginął Szcza biały, kutneronata, malerka,  
rodzaju Bozonczyków; koby takową szapał, lub wie-  
dział, gdzie się znajduje, raczy dać do mieszkania Wła-  
ściciela pod Numer iak wyżej wiadomość, a omyma  
przyswoić nadgrode.

1) Dnia 2go Maja r. b. zginął Pudel otrzyżony, łeb  
kudłaty, koczranowaty i pod pierzami białą łatką malicy;  
tłusty; koby go dofrześć gdzie się znajduje a dać znać  
do Pałacyku W. Modselewskich na ulicy Czarną do Sz-  
fa Kasianowskiego, przyswoić odbiarze nadgrode.

Cena zboża na targach w Warszawie i Pradze.

Od dnia 28go Kw: do 4go Maja.	Ziarno	Pal.	Gr.
Pszonicy korzce . . . . .	17	do 20	—
Zyta . . . . .	8½	— 9	—
Jęczmienia . . . . .	7½	— 10	—
Owsa . . . . .	7	— 8	15
Grochu . . . . .	12	— 16	—